

Tadeusz Zadykowicz

Aktualność wzoru posłuszeństwa Maryi

Salvatoris Mater 7/3/4, 174-189

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Postawa posłuszeństwa nie cieszy się we współczesnym świecie zbyt wielką popularnością. Przeciwnie, lansuje się dziś bohaterów, którzy wykazali się nieposłuszeństwem wobec władzy, kontestacją decyzji przełożonych. W posłuszeństwie widzi się bowiem znak słabości, a nawet nieudacznictwa. Dopiero brak jakiejkolwiek zależności, odwaga przeciwstawienia się autorytetom zasługuje w oczach wielu na uznanie, ponieważ jest rzekomym potwierdzeniem samodzielności, kreatywności. Z drugiej jednak strony, trudno sobie wyobrazić życie społeczne bez jakiejś formy wzajemnego poddania, uległości. Niemal podświadomie człowiek, zwłaszcza człowiek wierzący, wyczuwa, że posłuszeństwo należy do samej istoty powołania chrześcijańskiego¹. Zarówno w społecznościach świeckich, a tym bardziej w misji Kościoła, to w dużej mierze w posłuszeństwie upatruje się skuteczność różnego rodzaju działań. Co więcej, ci sami, którzy z nieskrywaną radością prezentują postawy nieposłuszeństwa Bogu, Kościołowi, człowiekowi, ostatecznie przecież oczekują, by dzielić ich opinie, oceny, systemy wartości – a więc, by być

Ks. Tadeusz Zadykowicz

im posłusznym.

Aktualność wzoru posłuszeństwa Maryi

SALVATORIS MATER
7(2005) nr 3-4, 174-189

Wydaje się, że w takiej sytuacji ambiwalentnego podejścia do postawy posłuszeństwa szczególnie znaczącą rolę odgrywa odwołanie się do wzoru Maryi, który odślania zarówno potrzebę, istotę, jak i praktyczną realizację tej postawy. Jej wzór jest szczególnie aktualny ze względu na wspomniany współczesny

kontekst, ale także ze względu na dwa istotne wymiary życia człowieka, w których ma on urzeczywistnić tę postawę: w relacji do Boga oraz w relacjach międzyludzkich. Dlatego Kościół wzywa także dzisiaj do naśladowania Jej wzoru, nazywając Ją „najdoskonalszym urzeczywistnieniem”² posłuszeństwa. Wydaje się wręcz, że posłuszeństwo Bogu i człowiekowi w kontekście współczesności powinno przyjąć pewne cechy, które można by określić „maryjnymi”.

1. Współczesny kontekst postawy posłuszeństwa

Posłuszeństwo jako postawa, w której człowiek poddaje swoją wolę woli kogoś innego – woli, której ani sensu, ani ceny jeszcze nie dostrze-

¹ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Redemptionis donum* (25.03.1984), 10 (dalej: RD).

² Por. KKK 144. Por. także: JAN PAWEŁ II, *Pobożność maryjna a kult obrazów* (katecheza, 29.10.1997), 3, „L'Osservatore Romano” 19(1998) nr 1, 42.

ga³, wystawione jest dzisiaj na wiele różnych zjawisk i tendencji, które utrudniają jej rozumienie i urzeczywistnianie⁴. Nie sposób w tym miejscu dokonać szczegółowego opisu tych zjawisk. Warto jednak wskazać na te najważniejsze, na tle których najbardziej uwidacznia się aktualność postawy Maryi.

Korzeniem wszystkich zjawisk, określających współczesne podejście do kwestii posłuszeństwa, zdaje się być taka koncepcja wolności, która utożsamia ją z całkowitą samowolą. W tak przeżywanej wolności nie ma miejsca na uległość, ofiarę i wyrzeczenia, które są istotnym elementem posłuszeństwa. Człowiek, który w swojej absolutnej wolności troszczy się wyłącznie albo głównie o to, by mieć i używać, nie jest zdolny do opanowywania własnych instynktów i namiętności oraz do podporządkowania ich sobie przez posłuszeństwo prawdzie⁵. Egoistyczne dążenie do panowania w imię wolności eliminuje z życia człowieka jakąkolwiek formę służby. Z tak rozumianej i przeżywanej wolności rodzi się bunt, systematyczna krytyka wszystkiego, brak zaufania do kogokolwiek, zawistna rywalizacja, upór i zuchwalstwo. Dzisiejszy człowiek szuka dla siebie przywilejów i jako przywilej traktuje brak zależności od innych oraz brak konieczności manifestowania tej zależności na drodze posłuszeństwa. Owocem takiej wolności jest przeświadczenie, że posłuszeństwo zniewala. Współczesny człowiek jest bardzo przywiązany do własnych upodobań, punktów widzenia. Posłuszeństwo natomiast oznaczałoby przynajmniej częściową rezygnację z nich. Dlatego obiektywnie budzi takie posłuszeństwo, które jest rozumiane jako wyrzeczenie się własnej woli, własnych dążeń. W konsekwencji jest ono traktowane jako coś zbyt trudnego. Dodatkowej trudności przysparza człowiekowi nieumiejętność słuchania, a przecież, aby pójść za czyjś głosem, aby poddać się temu głosowi, aby być mu posłusznym, trzeba go najpierw usłyszeć.

Zbyt trudnym zdaje się być zarówno posłuszeństwo Bogu, jak i posłuszeństwo człowiekowi. W następstwie grzechu pierworodnego, człowiek ustawicznie doznaje pokusy, by odwrócić wzrok od Boga żywego i prawdziwego i skierować go ku bożkom (por. 1 Tes 1, 9), przemieniając „prawdę Bożą w kłamstwo” (por. Rz 1, 25). Ten grzech przytępia również jego zdolność poznawania prawdy i osłabia wolę poddania się jej. W konsekwencji człowiek, ulegając relatywizmowi i sceptycyzmowi (por. J 18, 38), zaczyna szukać złudnej wolności poza samą prawdą⁶. Takie

³ Por. C. AUGRAIN, J. GUILLET, *Posłuszeństwo*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. LEON-DUFOUR, tł. K. Romaniuk, Poznań 1994, 728.

⁴ Por. A. DERDZIUK, *Aretologia konsekrowana, czyli cnoty zakonne*, Kraków 2003, 100.

⁵ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus* (1.05.1991), 41 (dalej: CA).

⁶ Por. TENŻE, Encyklika *Veritatis splendor* (6.08.1993), 1 (dalej: VS).

nieposłuszeństwo Bogu idzie często w parze z nieposłuszeństwem wobec Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Szerzeniu tego nieposłuszeństwa wobec Kościoła służą błędne kierunki teologiczne, które zresztą zrodziły się także z nieposłuszeństwa⁷.

W relacjach międzyludzkich postawie posłuszeństwa szkodzi między innymi żądanie uległości dla niej samej. Chodzi tu o sytuacje wymuszania posłuszeństwa z pozycji piastowanych funkcji, urzędów. W życiu społecznym nie da się niestety wykluczyć także żądania posłuszeństwa „ślepego”, nieliczącego się z ewentualną niegodziwością nakazów⁸. Wymóg posłuszeństwa staje się wówczas wyrazem posługiwania się człowiekiem jak narzędziem, a ono samo służy usprawiedliwianiu działań niegodziwych. Żądanie stałej dyspozycyjności wbrew wymogom sprawiedliwości tworzy atmosferę swoistej „alergii” na posłuszeństwo. Coraz odważniej podaje się w wątpliwość sens takiego posłuszeństwa, które jest wygodną formą zrzucenia z siebie odpowiedzialności; które niszczy twórczą inwencję człowieka. Budzi ono obiekcje także dlatego, że bywa utożsamiane ze służalczością oraz rodzi podejrzenia o koniunkturalizm, interesowność. To wszystko sprawia, że podważa się dziś sens posłuszeństwa, a nawet je wyśmiewa. Jeśli zaś człowiek nawet uznaje potrzebę jakichś form zależności, to często ma trudności z ustaleniem relacji między posłuszeństwem Bogu a posłuszeństwem człowiekowi i ujmuje je na zasadzie antynomii. Niekiedy zaś, jeśli nawet akceptuje potrzebę i prymat posłuszeństwa woli Boga, uznaje za zbyt trudne, bądź wręcz niemożliwe rozpoznanie tej woli w konkretnie życia.

Nie da się nie zauważyć, że brak posłuszeństwa rujnuje dziś życie rodzinne, życie we wspólnocie Kościoła i społecznościach świeckich. Współczesny człowiek doświadcza w swoim życiu tego, co stało się udziałem pierwszych ludzi: pociągnięty własną pychą nadużywa wolności danej mu ku miłowaniu i poszukiwaniu dobra i odmawia posłuszeństwa swemu Panu i Ojcu, przeciwstawia się Mu niczym rywalowi, zrywając stosunki z Tym, który go stworzył⁹ oraz wprowadzając nieład w relacje z innymi ludźmi.

W takiej sytuacji szczególną aktualność zachowuje wzór posłuszeństwa Bogu i człowiekowi; wzór, jaki Kościół odnajduje w Maryi. Zobowiązujący charakter tego wzoru nakazuje, by w aktualnej sytuacji człowieka, Kościoła i świata, na słowo Chrystusa odpowiedzieć bardziej

⁷ Por. TENŻE, List apostolski *Tertio millennio adveniente* (10.11.1994), 36.

⁸ Por. T. WÓJCIAK, *Posłuszeństwo*, w: JAN PAWEŁ II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, red. J. NAGÓRNY, K. JEŻYNA, Radom 2005, 408.

⁹ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia* (2.12.1984), 10.

zdecydowanym i wielkodusznym posłuszeństwem¹⁰, ze świadomością jednak, że konsekwencją posłuszeństwa Bogu jest zawsze posłuszeństwo Kościołowi i posłuszeństwo człowiekowi.

2. Wzór posłuszeństwa Bogu

Posłuszeństwo Bogu jest usposobieniem ducha, dzięki któremu człowiek jest zawsze gotowy szukać nie swojej woli, ale woli Boga (por. J 4, 34; 5, 30; 6, 38)¹¹. Być posłusznym (*ob-audire*) – jak uczy Katechizm – oznacza poddać się w sposób wolny usłyszанemu słowu¹². To poddanie wyrasta z przekonania, że prawda, której należy się poddać, została zagwarantowana przez Boga, który jest samą Prawdą. Katechizm oraz inne liczne dokumenty Kościoła wskazują na wzory takiego posłuszeństwa oraz najpełniejsze urzeczywistnienie tej postawy w osobie Maryi. Ona uosabia w sposób najdoskonalszy posłuszeństwo wiary¹³. Widać to zwłaszcza w momencie zwiastowania, kiedy w wierze przyjmuje Ona zapowiedź i obietnicę przyniesioną przez anioła Gabriela, wierząc, że *dla Boga nie ma nic niemożliwego* (Łk 1, 37), i dając swoje przyzwolenie: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1, 38). Wypowiadając te słowa, Maryja w najdoskonalszy sposób urzeczywistnia *postawę poddania się w sposób wolny usłyszанemu słowu, ze względu na jego prawdziwość, której gwarantem jest Bóg – sama Prawda*¹⁴.

W tym „przełomowym” momencie Jej życia okazuje Ona „posłuszeństwo wiary” Temu, który przemawiał do Niej słowami swego zwiastuna. Poprzez *pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego* w pełni powierza się Bogu, odpowiada całym swoim ludzkim „ja”, a w odpowiedzi tej zawiera się doskonale współdziałanie z *łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą* oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego, który *darami swymi wiarę stale udoskonala*¹⁵. Słowa: *niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1, 38) świadczą

¹⁰ Por. TENŻE, Adhortacja apostolska *Christifideles laici* (30.12.1988), 33.

¹¹ Por. TENŻE, Adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* (25.03.1992), 28 (dalej: PDV).

¹² Por. KKK 148.

¹³ Por. TAMŻE. Por. także: J. KUDASIEWICZ, *Biblijne spojrzenie na Matkę Jezusa w ujęciu Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, B. KOCHANIEWICZ, Kraków 1996, 27.

¹⁴ Por. KKK 144. Por. także: B. KOCHANIEWICZ, *Maryja w tajemnicy Boga Ojca według Katechizmu Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego...*, 51.

¹⁵ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater* (25.03.1987), 13 (dalej: RM).

o całkowitym posłuszeństwie Maryi wobec woli Bożej. Tryb wyrażający życzenie: *génoito* – „niech się stanie”, którym posłużył się Łukasz – jak zauważa Jan Paweł II – *wyraża nie tylko akceptację, lecz zdecydowane zaangażowanie się w realizację Bożego planu i całkowite utożsamienie się z nim*¹⁶. *Ze słów tych jasno wynika, że wiara i posłuszeństwo Maryi, okazane w chwili zwiastowania, stanowią dla Kościoła godną naśladowania cnotę i w pewnym sensie dają początek jego macierzyńskiej misji w służbie ludzi wezwanych do zbawienia*¹⁷.

Posłuszeństwo okazane w momencie zwiastowania przenika całe ziemskie życie Maryi i osiąga szczyt u stóp krzyża¹⁸. Całkowicie posłuszna woli Bożej, Maryja gotowa jest przeżyć to wszystko, co Boża miłość planuje w Jej życiu, łącznie z „mieczem”, który przeniknie Jej duszę¹⁹. Posłuszeństwo Maryi nie było więc jednorazową ofiarą, ale wyrażało się poprzez całe życie. Dokumenty mariologiczne szczegółowo opisują tę maryjną „drogę wiary”, poczynwszy od momentu zwiastowania aż po wydarzenia Golgoty. Na wszystkich tych etapach wiara Maryi była *zdaniem się na takie znaczenie słów, jakie nadaje im Ten, od kogo te słowa pochodzą: sam Bóg*²⁰. To znaczenie często pozostaje niezrozumiałe dla człowieka. Dlatego też Maryja pozostaje wzorem przeżywania tzw. „nocy wiary”, kiedy to trzeba odpowiedzieć postawą posłuszeństwa na słowa i sytuacje, które zdają się być zaprzeczeniem obietnic i słów o wielkości.

Przykład Maryi odsłania przede wszystkim tę podstawową prawdę, że posłuszeństwo związane jest zawsze z powołaniem²¹. W swojej istocie posłuszeństwo Maryi Bogu było bowiem odpowiedzią na Jego miłość, otwarciem serca wobec Daru: wobec samoudzielania się Boga w Duchu Świętym²². Zobowiązanie do posłuszeństwa oparte jest zawsze na uprzedzającym darze miłości Boga. Posłusznym można być tylko wtedy, gdy człowiek rozpozna za głosem wzywającym do posłuszeństwa głos

¹⁶ TENŹE, *Posłuszna Służebnica Pańska* (Audiencja generalna, 4.09.1996), 3, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej*, t. IV, red. A. SZOSTEK, Warszawa 1999, 205.

¹⁷ Por. TENŹE, *Wzór macierzyństwa Kościoła* (13.08.1997), 2, w: TAMŹE, 286.

¹⁸ Por. TENŹE, *Kontemplujmy dzieło Ducha Świętego wśród nas*. List do kapłanów na Wielki Czwartek 1998 r., „L'Osservatore Romano” 19(1998) nr 4, 4-8. Por. także: R. CANTALAMESSA, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, tł. J. Królikowski, Warszawa 1994, 92.

¹⁹ Por. TENŹE, *Posłuszna Służebnica Pańska...*, 4.

²⁰ RM 15. Por. także: M. RUSECKI, *Wiara – odpowiedź człowieka na Boże Objawienie*, w: *Katechizm Kościoła Katolickiego. Wprowadzenie*, red. M. RUSECKI, E. PUDEŁKO, Lublin 1995, 47.

²¹ Por. KKK 144.

²² Por. JAN PAWEŁ II, *Encyklika Dominum et Vivificantem* (18.05.1986), 51. Por. także: S. GREŚ, *Maryja a Duch Święty w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, w: *Maryja w Katechizmie Kościoła Katolickiego...*, 63.

Miłującego. Posłuszeństwo nie stawia więc człowieka wobec bezdusznych praw, norm, ale wobec Osoby, która kocha. Takie właśnie ujęcie wiary znalazło doskonale urzeczywistnienie w Maryji²³. Posłuszeństwo Bogu należy więc do istoty wiary; jest jej znakiem i owocem. Wiara bowiem jest posłuszeństwem: posłuszeństwem rozumu i woli Bogu objawiającemu²⁴, odpowiedzią wyrażającą posłuszeństwo Bogu²⁵. *Bogu objawiającemu* – przypomina Sobór – *należy się „posłuszeństwo wiary”* (por. Rz 1, 5; 16, 26; 2 Kor 10, 5n). *Przez nie człowiek w sposób wolny całkowicie powierza się Bogu*²⁶. Świadoma otrzymanego daru, Maryja dzieli z wierzącymi postawę dziecięcego posłuszeństwa i szczerą wdzięczności, zachęcając każdego do odkrywania znaków Bożej dobroci we własnym życiu²⁷.

Maryja jest wzorem otwarcia się na dar Boży i przyjęcia łaski, wzorem całkowitego oddania się Bogu podczas zwiastowania, w życiu ukrytym Jezusa, w decydujących chwilach Jego publicznej działalności, a zwłaszcza na Kalwarii, gdy pod krzyżem była najgłębiej z Nim zjednoczona w cierpieniu i uwielbieniu Boga. Na Boży dar odpowiedziała posłuszeństwem wiary. Tym posłuszeństwem naznaczone było całe Jej życie²⁸. Dzięki temu szczególnemu usposobieniu duchowemu urzeczywistniło się Jej macierzyństwo względem Jezusa. *Wierząc bowiem i będąc posłuszną, zrodziła na ziemi Syna Boga Ojca, i to nie znając męża, ocieniona Duchem Świętym, niby nowa Ewa, która nie dawnemu wężowi, lecz wysłannikowi Boga okazała wiarę nie skazoną żadną wątpliwością*²⁹.

Poprzez posłuszeństwo wiary Maryja weszła w dzieje zbawienia świata. Co więcej, Jej posłuszeństwo było uczestnictwem w posłuszeństwie samego Chrystusa. Ze względu na współczesny kontekst to Jej posłuszeństwo „w Chrystusie”, a nie tylko „posłuszeństwo Chrystusowi”, ma szczególną wartość wzorczą. Żeby zrozumieć istotę tego posłuszeństwa, trzeba sięgnąć do całych dziejów człowieka na ziemi,

²³ Por. RM 13.

²⁴ Por. TENŹE, *Plan objawienia wypełniony w Jezusie Chrystusie* (3.04.1985), 1, w: TENŹE, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Città del Vaticano 1987, 51. Por. także: J. NAGÓRNY, *Maryjny wymiar moralnego życia uczniów Chrystusa*, w: *Matka Jezusa wśród pielgrzymującego Kościoła*, red. J.S. GAJEK, K. PEK, Warszawa 1993, 299.

²⁵ Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio* (14.09.1998), 13.

²⁶ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 5.

²⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja – najznakomitszy członek Kościoła* (30.07.1997), 5, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, 281.

²⁸ Por. TENŹE, *W służbie Chrystusa i Kościoła*. Orędzie do osób konsekrowanych (Jasna Góra, 4.06.1997), 5, „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 7, 43. Por. także: H. LANGKAMMER, *Maryja w Nowym Testamencie*, Gorzów Wielkopolski 1991, 71.

²⁹ LG 63.

naznaczonych grzechem, który w swojej istocie był nieposłuszeństwem względem Boga, Stwórcy i Ojca. Z tego grzechu Chrystus wyzwala przez swoje posłuszeństwo aż do śmierci, poprzez swe pełne miłości oddanie³⁰. Posłuszeństwo najpełniej charakteryzowało spełnianą przez Jezusa misję, a wręcz było jej fundamentalną zasadą, o której On sam mówił z głębokim zaangażowaniem: *Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło* (J 4, 34). Ta postawa doprowadziła Jezusa do pełnego oddania siebie w ofierze krzyża, kiedy to – jak pisze św. Paweł – On, który istniał w postaci Bożej, *unżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej* (Flp 2, 8) i – jak podkreśla List do Hebrajczyków – *choć był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał* (5, 8).

Posłuszeństwo wpisane jest więc w rzeczywistość odkupienia. Poprzez doskonały hołd posłuszeństwa Jezus Chrystus odnosi doskonałe zwycięstwo nad nieposłuszeństwem Adama i wszelkimi formami buntu człowieka³¹. *Jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi* (Rz 5, 19). Przez swoje posłuszeństwo aż do śmierci Jezus stał się cierpiącym Sługą, który w sposób zastępczy „siebie na śmierć ofiarował”, „poniósł grzechy wielu”, aby „usprawiedliwić wielu i dźwigać ich nieprawości” (Iz 53, 10-12)³². Posłuszeństwo było więc jedną z zasadniczych cech Jezusa oraz najbardziej charakterystyczną i najważniejszą cechą Jego ofiary³³. Było to posłuszeństwo absolutne – posłuszeństwo aż do śmierci. To posłuszeństwo stało się nie tylko przyczyną Jego wywyższenia i uwielbienia, ale także przyczyną powszechnego zbawienia.

Posłuszeństwo Maryi było uczestnictwem w tym zbawczym posłuszeństwie Jezusa. Współczesne dokumenty Kościoła odwołują się do podjętego i rozwiniętego przez patrystykę paralelizmu między Adamem a Chrystusem, a także porównania pod względem posłuszeństwa Maryi i Ewy. Cytowany tekst św. Ireneusza głosi: *Węzeł nieposłuszeństwa Ewy został rozwiązany posłuszeństwem Maryi*³⁴. *Podobnie jak tamta dała się uwieść i okazała nieposłuszeństwo Bogu, tak Ta dała się przekonać do posłuszeństwa Bogu. Dlatego Maryja stała się współpracownicą zbawienia:*

³⁰ Por. JAN PAWEŁ II, *Chrystus – wzór życia po synowsku zjednoczonego z Ojcem* (24.08.1988), 6, w: TENŻE, *Wierzę w Jezusa Chrystusa Odkupiciela*, Warszawa 1991, 253.

³¹ Por. TENŻE, *Wartość cierpienia i śmierci Chrystusa* (19.10.1988), 6, w: TAMŻE, 274; RD 13.

³² KKK 615.

³³ Por. JAN PAWEŁ II, *Wartość cierpienia i śmierci Chrystusa...*, 5.

³⁴ RM 19.

*Causa salutis*³⁵. *Shusznie* – zauważa Sobór Watykański II – *sądzą święci Ojcowie, że Maryja nie została tylko biernie użyta przez Boga, lecz wolną wiarą i posłuszeństwem współpracowała w dziele ludzkiego zbawienia. Sama bowiem, jak mówi św. Ireneusz, „będąc posłuszna, stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i dla całego rodzaju ludzkiego”*³⁶. Uczestnicząc w zwycięstwie Chrystusa nad grzechem prarodzców, Maryja jawi się jako prawdziwa „Matka żyjących”. Jej macierzyństwo, przyjęte w sposób wolny jako akt posłuszeństwa wobec Bożego planu, staje się źródłem życia dla całej ludzkości³⁷. Posłuszeństwo Maryi jest zatem wzorem uczestnictwa człowieka w Chrystusowym dziele zbawienia.

Jest to istotna prawda także dla współczesnego rozumienia tej postawy. Otóż posłuszeństwo chrześcijanina nie może być rozumiane jako proste odwzorowanie postawy Chrystusa i Jego Matki, ale jako kontynuacja i udział w tym posłuszeństwie; jako uczestnictwo w dziele powszechnego odkupienia. Przez posłuszeństwo człowiek poświęca całkowicie swoją wolę Bogu, składając ofiarę z siebie, a przez to jednoczy się ze zbawczą wolą Boga³⁸, towarzysząc Synowi Bożemu w Jego misji mesjańskiej. Posłuszeństwo chrześcijanina ma zatem również charakter zbawczy. Pozostaje ono w służbie powszechnego odkupienia. Jeśli jest ono jakimś wyrzeczeniem się własnej wolności, to temu wyrzeczeniu towarzyszy chęć wypełnienia zbawczej woli Bożej i otwarcie się na zbawczy Boży plan. Wzorzecy charakter posłuszeństwa Maryi polega więc na wezwaniu, by przetrwać siebie i przeobrazić na podobieństwo Chrystusa, który *przez posłuszeństwo aż do śmierci odkupił i uświęcił ludzi*³⁹. Posłuszeństwo należy traktować jako własny udział w Chrystusowym odkupieniu oraz własną drogę uświęcenia⁴⁰. Współczesnemu człowiekowi, któremu tak trudno porzucić własne plany, kalkulacje, Maryja przypomina o konieczności poddania się przewodnictwu Ducha Świętego i uczy wychodzenia poza własne plany i podporządkowania ich całkowicie zamysłom Bożym⁴¹.

³⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Ewangeliczne posłuszeństwo w życiu konsekrowanym* (7.12.1994), 2, „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 2, 52; TENZE, *Maryja „Nową Ewą”* (18.09.1996), 1, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, 207.

³⁶ LG 56.

³⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja „Nową Ewą”...*, 4. Por. także: J. USIADEK, *Błogosławiona w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Studium mariologicznego rozdziału Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II*, w: *Matka i Nauczycielka. Mariologia Soboru Watykańskiego II*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, J. USIADEK, Niepokalanów 1992, 227.

³⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Ewangeliczne posłuszeństwo w życiu konsekrowanym...*, 2.

³⁹ Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, 1.

⁴⁰ Por. RD 13.

⁴¹ Por. JAN PAWEŁ II, *Kontemplujmy dzieło Ducha Świętego wśród nas*. List do kapłanów...

W tym kontekście można mówić o posłuszeństwie Prawu, przykazaniom, gdyż to dopiero w kontekście całego planu miłości przykazania mogą być traktowane jako dar łaski, powierzony człowiekowi tylko i wyłącznie dla jego dobra, aby strzec jego godności osobowej i prowadzić go do szczęścia⁴². Tylko posłuszeństwo rozumiane jako najgłębszy wyraz osobowej relacji między powołującym a powołanym może być w pełni wolne i radosne⁴³.

Wobec zarzutów, że posłuszeństwo zdejmuje z człowieka odpowiedzialność, warto również odwołać się do wzoru Maryi. Poprzez swoje postępowanie Maryja przypomina każdemu człowiekowi o poważnej odpowiedzialności, jaką jest przyjęcie Bożego planu dotyczącego własnego życia. Okazując bezwzględne posłuszeństwo zbawczej woli Bożej, staje się Ona wzorem dla tych, których Pan nazywa błogosławionymi, ponieważ *śłuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 28)⁴⁴. Jej postawa jednak nie miała w sobie nic z naiwności. Maryja ma odwagę stawiać pytania także Bogu: „Jakże się to stanie?”. Jest to z pewnością cenne wskazanie dla człowieka, który zbyt łatwo rezygnuje ze stawiania pytań, albo też pozostaje wyłącznie na poziomie wątpliwości, nie szukając odpowiedzi⁴⁵. Tymczasem stawianie pytań i szukanie odpowiedzi jest konieczne nie tylko w postawie wobec Boga, ale także – a może nawet jeszcze bardziej – w relacjach międzyludzkich.

3. Posłuszeństwo w relacjach międzyludzkich

Posłuszeństwo Maryi Bogu, pozostające w służbie powszechnego zbawienia, pozwala odczytać zasadnicze rysy posłuszeństwa w relacjach międzyludzkich. Pismo Święte bowiem nie mówi wprost o posłuszeństwie Maryi ludziom. Raczej mówi o poddaniu Jezusa swoim Rodzicom (por. Łk 2, 52). Jej wierność prawu Bożemu każe jednak uznać także Jej posłuszeństwo ludziom, ponieważ wolą Boga jest też wzajemne poddanie ludzi, wyrażające się w obowiązku posłuszeństwa rodzicom, władzom, przełożonym itd. W Liście do Hebrajczyków zawarta jest na ten temat bardzo znamienna wskazówka: *Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą*

⁴² Por. TENŻE, Encyklika *Evangelium vitae* (25.03.1995), 52. Por. także: C. AUGRAIN, J. GUILLET, *Posłuszeństwo*, w: *Słownik teologii biblijnej...*, 729.

⁴³ Por. Z. PAWŁOWSKI, *Posłuszeństwo i prawda w retoryce politycznego dyskursu w Pierwszej Księdze Samuela*, „Ethos” 10(1997) nr 1, 90-91.

⁴⁴ Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja „Nową Ewą”...*, 3.

⁴⁵ Por. T. SIUDY, *Maryja wzorem wiary*, w: *Wiara w postawie ludzkiej*, red. W. SŁOMKA, Lublin 1991, 37.

zdać sprawę z tego (13, 17). Autor Listu dodaje jednocześnie: *Niech to czynią z radością, a nie ze smutkiem, bo to nie byłoby dla was korzystne (tamże)*⁴⁶.

Posłuszeństwo w relacjach międzyludzkich budzi najczęściej obiekcji dlatego, że zdaje się ono być zaprzeczeniem wolności. Tymczasem nie ma sprzeczności między posłuszeństwem a wolnością. Ukazuje to w sposób szczególnie wyrazisty posłuszeństwo Chrystusa wobec Ojca. Poświadcza ono, że postawa Syna objawia tajemnicę ludzkiej wolności jako drogę posłuszeństwa wobec woli Ojca oraz tajemnicę posłuszeństwa jako drogę stopniowego zdobywania prawdziwej wolności⁴⁷. Posłusznym może być tylko człowiek wolny. Posłuszeństwo zakłada wolność, jest jednocześnie jej manifestacją oraz pozostaje w służbie prawdziwej wolności. Nie można być posłusznym, nie będąc wprawdzie wolnym, ale też prawdziwa wolność nie jest możliwa bez posłuszeństwa.

Te twierdzenia znajdują swoje oparcie także w przykładzie Maryi. Wypowiadając swoje bezwarunkowe „tak” wobec Bożego planu, Maryja staje przecież przed Bogiem jako całkowicie wolna. Jednocześnie czuje Ona, że jest odpowiedzialna wobec ludzkości, której przyszłość zależy od Jej odpowiedzi⁴⁸. Bóg pozostawia Jej wolnej decyzji przeznaczenie wszystkich. „Tak” Maryi jest przesłanką do tego, by urzeczywistnił się plan, który Bóg w swej miłości przygotował, by zbawić świat. Katechizm Kościoła Katolickiego w syntetyczny sposób określa decydującą dla całej ludzkości wartość wolnej zgody Maryi na Boży plan zbawienia: *Dziewica Maryja „wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego”. Wypowiedziała swoje „tak” loco totius humanae naturae – w imieniu całej ludzkiej natury*⁴⁹. Tekst ten odnosi się wprawdzie do relacji człowiek – Bóg, można go jednakże odnieść także do relacji międzyludzkich. Nie można bowiem mówić o współpracy tam, gdzie ma się do czynienia z wymuszonym posłuszeństwem, ale też trudno zaakceptować taką wizję wolności, która odrzucałaby jakiegokolwiek posłuszeństwo, gdyż wiele celów – być może nawet istotnych – nie mogłoby być osiągniętych.

Posłuszeństwo rodzi się z wolności, jest wyrazem wewnętrznej wolności⁵⁰, ale i wolność rodzi się z posłuszeństwa⁵¹. Posłuszeństwo otwiera

⁴⁶ RD 13.

⁴⁷ Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Vita consecrata* (25.03.1996), 91 (dalej: VC).

⁴⁸ Por. TENŻE, *Maryja „Nową Ewą”...*, 2.

⁴⁹ KKK 511. Por także: JAN PAWEŁ II, *Maryja „Nową Ewą”...*, 2.

⁵⁰ Por. RD 13.

⁵¹ Por. JAN PAWEŁ II, List na 800-lecie urodzin św. Franciszka *Radiabat velut* (15.08.1982), w: TENŻE, *Nauczanie papieskie*, V, 2, 1982, Poznań 1996, 268.

drogę do zdobycia doskonałej wolności – wolności dzieci Bożych⁵². Wolność bowiem – jak już wspomniano – może być siłą niszczącą i właśnie posłuszeństwo jest skuteczną odpowiedzią na ogrom niesprawiedliwości, a nawet przemocy, która w życiu jednostek i narodów jest konsekwencją złego używania wolności⁵³. Dlatego wolność musi być nieustannie formowana, a środkiem takiej formacji jest posłuszeństwo prawdzie⁵⁴.

Mimo że posłuszeństwo rodzi się z wolności i jej służy, to jest ono jakąś formą zależności, podległości. Tego typu podległość w relacjach międzyludzkich jest możliwa tylko w wierze⁵⁵. Wiara pomaga wzniesić się ponad czysto prawną koncepcję relacji we wspólnocie. Tylko w duchu wiary można rozpoznać wolę Chrystusa w decyzjach przełożonych⁵⁶. To wiara każe uznać szczególną relację drugiego człowieka do Boga. Niekiedy tego drugiego człowieka określa się terminami: „zastępca Boga”⁵⁷, „przedstawiciel Boga”⁵⁸, „ten, który reprezentuje wolę Bożą”⁵⁹. Pomijając wszelkie możliwe nadużycia w tym względzie, należy stwierdzić, że Bóg objawia swoją wolę także przez ludzi, sytuacje. Dlatego posłuszeństwo człowiekowi ma być ostatecznie posłuszeństwem Bogu. Nie jest więc ono zwyczajnym i „ślepy” poddaniem się ludzkiej władzy. Człowiek posłuszny poddaje się ostatecznie Bogu, woli Bożej wyrażonej poprzez wolę przełożonych, również wtedy, gdy ujawniają się ułomności przełożonych, gdy z punktu widzenia ludzkiego osądu ich decyzja nie wydaje się mądra. Również wtedy ich wola – jeśli tylko nie jest przeciwna prawu Bożemu – wyraża wolę Bożą⁶⁰.

Posłuszeństwo praktykowane na wzór Chrystusa, którego pokarmem było wypełnianie woli Ojca (por. J 4, 34), objawia wyzwajające piękno uległości synowskiej, a nie niewolniczej, wzbogaconej poczuciem odpowiedzialności i przenikniętej wzajemnym zaufaniem⁶¹. Chodzi więc o posłuszeństwo wypływające z miłości. Prawdziwe posłuszeństwo w relacjach międzyludzkich, tak jak nie jest możliwe bez wiary, nie jest możliwe także bez miłości. Władza i autorytet z jednej strony i posłu-

⁵² Por. TENŻE, *Życie konsekrowane znakiem i świadectwem królestwa Chrystusowego* (8.02.1995), 5, „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 5, 29.

⁵³ Por. VC 91.

⁵⁴ Por. PDV 44.

⁵⁵ Por. A. DERDZIUK, *Aretologia konsekrowana...*, 103.

⁵⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Więzi między prezbiterami i ich biskupami* (25.08.1993), 5, „L'Osservatore Romano” 14(1993) nr 11, 47.

⁵⁷ Por. RD 13.

⁵⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Ewangeliczne posłuszeństwo w życiu konsekrowanym...*, 3.

⁵⁹ Por. TENŻE, *Kapłani zakonni* (15.02.1995), 3, „L'Osservatore Romano” 16(1995) nr 5, 30.

⁶⁰ Por. TENŻE, *Ewangeliczne posłuszeństwo w życiu konsekrowanym...*, 3.

⁶¹ Por. VC 21.

szeństwo z drugiej, powinny urzeczywistniać się w duchu prawdziwej i szczerzej przyjaźni. Miłość i posłuszeństwo to podwójna, istotna postawa ducha, jaką należy przyjąć wobec człowieka. W relacjach przełożony – podwładny winna dominować przede wszystkim intencją współpracy⁶². To taka intencja sprawia, że duch miłości będzie ożywiał nie tylko podwładnego, ale i przełożonego. Wówczas także wykonywanie władzy jest posłuszeństwem i zarówno ten, kto wydaje rozkazy, jak i ten, kto je spełnia, zdobywają chwałę naśladowcy Chrystusa, który stał się „posłusznym aż do śmierci”⁶³.

Posłuszeństwo wypływające z wiary i ożywiane przez miłość ma zdolność jednoczenia⁶⁴. Nie jest ono tylko posłuszeństwem jednostki, która wchodzi w indywidualną relację z autorytetem, ale jest głęboko włączone we wspólnotę, która jest wezwana do zgodnej współpracy⁶⁵. Jedność bowiem rodzi się nie tylko ze wspólnego powołania, ale także ze wspólnej woli posłuszeństwa⁶⁶. Dlatego istnieje potrzeba nieustannego przezycięzania „formalnego” posłuszeństwa. W jego miejsce powinna pojawić się lojalność, przyjaźń i gotowość do ofiarnej współpracy oraz służby. Służba – jak na to wskazuje postawa Maryi w momencie zwiastowania – powinna iść zawsze w parze z posłuszeństwem⁶⁷. Jeśli posłuszeństwo człowiekowi ma być ostatecznie posłuszeństwem Bogu, to osoby, którym należy się takie posłuszeństwo, mają uświadamiać sobie swą odpowiedzialność, pogłębiać ducha służby, wyrażać miłość wobec swych braci, szanować osobowość podwładnych, pogłębiać klimat współpracy, chętnie słuchać, nie rezygnując jednak ze swej władzy podejmowania decyzji⁶⁸.

Ewangelia według św. Łukasza, która poświęca szczególną uwagę okresowi dzieciństwa Jezusa, mówi, że w Nazarecie był On poddany Józefowi i Maryi (por. Łk 2, 51). Takie podporządkowanie ukazuje, że Jezus był otwarty na oddziaływanie wychowawcze swojej Matki i Józefa, którzy mogli wypełniać swe zadanie również dzięki posłuszeństwu, jakie nieustannie im okazywał⁶⁹. Poddanie to było ziemskim obrazem Jego synowskiego posłuszeństwa Ojcu Niebieskiemu i zapowiadało i uprze-

⁶² Por. JAN PAWEŁ II, *Więzi między prezbiterami i ich biskupami* (25.08.1993), 5, „L'Osservatore Romano” 14(1993) nr 11, 47.

⁶³ Por. PAWEŁ VI, Encyklika *Ecclesiam suam* (6.08.1964), 114 (dalej: ES).

⁶⁴ Por. VC 92.

⁶⁵ Por. PDV 28.

⁶⁶ Por. VC 92.

⁶⁷ Por. RD 13.

⁶⁸ Por. JAN PAWEŁ II, *Ewangeliczne posłuszeństwo w życiu konsekrowanym...*, 4.

⁶⁹ Por. TENZE, *Wychowawczyni Syna Bożego* (4.12.1996), 2, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, 223. Por. także: TENZE, *Ewangeliczne posłuszeństwo w życiu konsekrowanym...*, 3.

dzało Jego poddanie z Wielkiego Czwartku: *Nie moja wola...* (Łk 22, 42). Posłuszeństwo Chrystusa w codzienności życia ukrytego, które było doskonałym wypełnieniem czwartego przykazania Dekalogu, zapoczątkowało dzieło naprawy tego, co zniszczyło nieposłuszeństwo Adama⁷⁰.

Wskazując na wzór Rodziny Nazaretańskiej, Kościół przypomina o obowiązku posłuszeństwa dzieci względem rodziców. To posłuszeństwo ma swoją podstawę w ojcostwie Bożym jako źródle ojcostwa ludzkiego oraz karmi się naturalnym uczuciem zrodzonym z łączącej ich więzi. Jest ono wyrazem szacunku i wdzięczności wobec tych, którzy przez dar życia, swoją miłość i pracę wydali na świat dzieci i pozwolili im wzrastać w latach, w mądrości i w łasce⁷¹. Konkretyzując obowiązki płynące z posłuszeństwa, Katechizm naucza: *Tak długo jak dziecko mieszka z rodzicami, powinno być posłuszne każdej prośbie rodziców, która służy jego dobru lub dobru rodziny*⁷². Także wobec swoich wychowawców i tych wszystkich, którym rodzice je powierzyli, dziecko powinno okazywać posłuszeństwo⁷³.

Ze względu na współczesny kontekst, Katechizm – odwołując się do wzoru Świętej Rodziny – zastrzega, że dotyczy to tylko zarządzeń uczciwych, i dodaje, że *jeśli jednak dziecko jest przekonane w sumieniu, iż jest rzeczą moralnie złą być posłusznym danemu poleceniu, nie powinno się do niego stosować*⁷⁴. Katechizm zaznacza także, że *posłuszeństwo wobec rodziców ustaje wraz z usamodzielnieniem się dzieci, pozostaje jednak szacunek, który jest im należny na zawsze. Ma on bowiem swoje źródło w bojaźni Bożej, jednym z darów Ducha Świętego*⁷⁵.

4. „Maryjne” cechy posłuszeństwa w kontekście współczesności

Nawet skrótowa prezentacja posłuszeństwa Maryi pozwala wskazać na kilka istotnych cech tej postawy, które zdają się mieć szczególne znaczenie w dzisiejszym świecie. Dla współczesnego człowieka bowiem,

⁷⁰ Por. KKK 532. Poddanie, czyli posłuszeństwo Jezusa w domu nazaretańskim bywa powszechnie rozumiane również jako uczestniczenie w pracy Józefa. Ten, o którym mówiono, że jest „synem cieśli”, uczył się pracy od swego domniemanego „ojca”. Jeżeli Rodzina z Nazaretu jest w porządku zbawienia i świętości przykładem i wzorem dla ludzkich rodzin, to podobnie i praca Jezusa przy boku Józefa-cieśli. Por. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Redemptoris custos* (15.08.1989), 22.

⁷¹ Por. KKK 2215-2216.

⁷² TAMŻE, 2217.

⁷³ Por. TAMŻE.

⁷⁴ TAMŻE.

⁷⁵ TAMŻE.

przewrażliwionego na punkcie własnej wolności, a tym samym na punkcie wszelkich nakazów i zakazów, przykład Maryi odsłania prawdę, że posłuszeństwo jest czymś znacznie więcej niż tylko zachowywaniem prawa Bożego czy kierowaniem się nakazami prawego i szanującego prawdę sumienia bądź kierowaniem się poleceniami innych⁷⁶. Posłuszeństwo Maryi oraz „maryjne” posłuszeństwo uczniów Chrystusa oznacza przede wszystkim przyłgnięcie do osoby, pójście za nią. Zaś wypełnienie poleceń, poddanie się jej kierownictwu, służba tej osobie, jest tylko potwierdzeniem związku z nią.

Przykład posłusznej Służebnicy Pańskiej wskazuje, że posłuszeństwo wynika z uświadomionej zależności od Boga, ale także od innych ludzi. Nie może więc być ono ujmowane na sposób indywidualistyczny. Prawdziwe posłuszeństwo nie jest prostą zależnością i podległością, lecz realizuje się w żywej świadomości daru zarówno ze strony tego, kto jest posłuszny, jak i tego, komu posłuszeństwo jest okazywane. Zarówno posłuszeństwo Bogu, jak i ludziom jest warunkiem prawidłowego życia chrześcijanina. Dotyczy to każdego stanu, choć powinność szczególniejszego odniesienia do Chrystusa „posłusznego aż do śmierci” zobowiązuje zwłaszcza osoby konsekrowane⁷⁷. Posłuszeństwo w każdym stanie życia stanowi wielką szansę osobistego rozwoju ducha w służbie miłości. Aby jednak spełniło ono taką rolę, musi być właściwie motywowane i realizowane. Prawdziwe posłuszeństwo wymaga najpierw odkrycia obiektywnej hierarchii wartości. Dlatego posłuszeństwo Bogu jest zawsze ważniejsze niż posłuszeństwo człowiekowi. Trzeba być posłusznym Ojcu również wtedy, gdy ma się do czynienia z ludzkimi pośrednikami. Tylko wtedy posłuszeństwo nie będzie oznaczało uprzedmiotowienia i nie będzie miało w sobie nic poniżającego.

Posłuszeństwo Maryi odsłania także prawdę, że postawy tej nie można traktować tylko w sensie deklaratywnym. Musi ono znaleźć swoje potwierdzenie w całym życiu i szczegółowych wyborach, czynach, w dyspozycyjności⁷⁸. Dlatego w postawie posłuszeństwa tak ważne jest odrzucenie pokusy fałszywej niezależności, którą traktuje się jak przywilej. Maryja swoją postawą uczy, że to posłuszeństwo woli Bożej jest przywilejem, a nie poczucie niezależności od Niego⁷⁹. Aby człowiek

⁷⁶ Por. JAN PAWEŁ II, *Ewangeliczne posłuszeństwo w życiu konsekrowanym...*, 1.

⁷⁷ Por. RD 13.

⁷⁸ Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Maryja w dziejach zbawienia*, w: *Katechizm Kościoła Katolickiego. Wprowadzenie...*, 130.

⁷⁹ Por. Jan Paweł II ukazuje tę prawdę na podstawie sceny ofiarowania Jezusa w świątyni. Por. TENŻE, *Ofiarowanie Jezusa w Świątyni* (11.12.1996), 1, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, 226. Por. także: J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 74-77.

współczesny mógł przyjąć postawę posłuszeństwa, musi na nowo nauczyć się od Maryi słuchania Boga i ludzi, bo nauczyć się słuchać, to znaczy nauczyć się kochać⁸⁰.

Choć posłuszeństwo objawia przede wszystkim związek z osobą, to oznacza ono także zachowywanie prawnych przepisów⁸¹. Jednakże i wtedy „duszą” tej postawy powinna być miłość właściwa relacjom międzyludzkim. Prawdziwe posłuszeństwo, czy to osobie, czy to normie, musi być posłuszeństwem w miłości. Miłość jest najgłębszym sensem posłuszeństwa, a ono z kolei jest jej niezawodnym znakiem⁸². Posłuszeństwo ma więc wartość o tyle, o ile pozostaje w służbie miłości, o ile objawia i umacnia miłość. Posłuszeństwo zachowuje swoją wartość tylko wtedy, gdy postawa miłości i służby cechuje także tego, komu okazuje się posłuszeństwo. Wtedy objawia się jego wartość wspólnotowa, umożliwiającą większą efektywność poczynań społecznych. Ta wartość wspólnotowa posłuszeństwa polega także na tym, że ci, którzy dochowiają posłuszeństwa, mogą być pewni, że naprawdę pełnią misję i idą za Chrystusem, a nie dążą jedynie do spełnienia własnych pragnień i oczekiwań. Dzięki temu wiedzą, że są prowadzeni przez Ducha Chrystusa i że nawet pośród największych trudności wspiera ich Jego niezawodna dłoń (por. Dz 20, 22nn)⁸³.

Posłuszeństwo – jak to ukazuje postawa Maryi – nie jest też rezygnacją czy ucieczką przed wolnością. Przeciwnie, wypływa z odpowiedzialnej wolności, jest jej znakiem⁸⁴. Posłuszeństwo prawdziwie o Bogu i człowiekowi jest pierwszym warunkiem wolności, ponieważ pozwala człowiekowi uporządkować własne potrzeby, własne pragnienia i sposoby ich zaspokajania według właściwej hierarchii⁸⁵. Jako ściśle związane z wolnością, prawdziwe posłuszeństwo nie zdejmuje też z człowieka odpowiedzialności. Przeciwnie, posłuszeństwo jest znakiem odpowiedzialności⁸⁶, i to nie tylko odpowiedzialności „za coś”, ale także odpowiedzialności „wobec Kogoś”.

Całkowite posłuszeństwo Bogu oznacza niekiedy obowiązek nieposłuszeństwa człowiekowi. Posłuszeństwo w relacjach międzyludzkich, choć potrzebne i ważne, nie ma bowiem charakteru absolutnego.

⁸⁰ Por. J. NAGÓRNY, *Ojczyzna. Na drogach do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*. Felietony z Radia Maryja, Lublin 2000, 70.

⁸¹ Por. ES 115.

⁸² Por. RD 14.

⁸³ Por. VC 92.

⁸⁴ Por. PAWEŁ VI, Encyklika *Sacerdotalis caelibatus* (24.06.1967), 70.

⁸⁵ Por. CA 41.

⁸⁶ Por. VS 38.

Współczesne dokumenty Kościoła, także te o charakterze mariologicznym, przestrzegają przed „ślepy” posłuszeństwem, które miałoby służyć jedynie usprawiedliwieniu tych, którzy w imię posłuszeństwa podporządkowują się zbrodniczym zarządzeniom, sprzecznym z prawem narodów i powszechnymi zasadami⁸⁷. W takich sytuacjach istnieje obowiązek sprzeciwu. Trzeba bowiem bardziej słuchać Boga niż ludzi (por. Dz 4, 19).

Właściwie rozumiane posłuszeństwo nie oznacza apriorycznego dogmatyzmu, duchowego imperializmu, formalnego jurydyzmu, lecz totalne posłuszeństwo wobec totalnej prawdy, pochodzącej od Chrystusa⁸⁸. Autorytet i posłuszeństwo nie mogą więc być ujmowane na zasadzie antynomii, ale jako znak jedynego ojcostwa, które pochodzi od Boga oraz braterstwa zrodzonego z Ducha Świętego i wewnętrznej wolności tych, którzy pokładają ufność w Bogu mimo ludzkich słabości Jego przedstawicieli. Tak rozumiane i przeżywane posłuszeństwo staje się doświadczeniem i głoszeniem błogosławieństwa obiecanego przez Jezusa tym, *którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 28), oraz – jak na to wskazuje opis wesela w Kanie – źródłem radości⁸⁹.

Ks. dr Tadeusz Zadykowicz
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (Lublin)

ul. Bazylianówka 85
PL - 20-160 Lublin
e-mail: tadeuszz@kul.lublin.pl

L'attualità del modello di obbedienza di Maria

(Riassunto)

L'atteggiamento di obbedienza non gode di popolarità nel mondo di oggi. Proprio in questo contesto l'autore inquadra la questione dell'esemplarità dell'obbedienza di Maria. La Vergine Maria appare come il modello di obbedienza a Dio e agli uomini. La vera obbedienza scaturisce dalla libertà e dalla libera adesione a Cristo. Essere un cristiano obbediente vuol dire seguire il Maestro sull'esempio di Maria, la Serva del Signore.

⁸⁷ Por. KKK 2313.

⁸⁸ Por. PAWEŁ VI, Przemówienie *O zasadach postępowania ekumenicznego* (20.01.1965).

⁸⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja na godach w Kanie Galilejskiej* (26.02.1997), 4, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. IV, 241-242.